

Warszawa, dnia 19 stycznia 2024 r.

Dr hab. Hanna Kuczyńska, prof. INP PAN
Instytut Nauk Prawnych PAN



**Recenzja pracy doktorskiej magistra Andrzeja Lewny pt.
„Czynniki determinujące decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnego trybu
zakończenia postępowania karnego. Analiza komparatystyczna praktyki w systemach
Polski, Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki”**

Na podstawie uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 27 listopada 2023 r., jako wyznaczony recenzent, przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej mgr Andrzeja Lewny pt. „Czynniki determinujące decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnego trybu zakończenia postępowania karnego. Analiza komparatystyczna praktyki w systemach Polski, Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Sławomira Steinborna w Katedrze Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki WPIA UG.

Przyjmuje się, że na ocenę rozprawy doktorskiej wpływa pięć podstawowych elementów: przedmiot badań, temat i zakres pracy, zastosowana metoda badawcza, kompozycja rozprawy, jej strona formalna (warsztatowa) oraz treść merytoryczna – i do nich odniosę się w niniejszej recenzji. Tym kolejnym zagadnieniom zostaną poświęcone kolejne punkty.

Przedmiot badań i temat pracy, kompozycja rozprawy

Przedmiotem badań Autor uczynił tryby konsensualne, omawiając w rozprawie doktorskiej ewolucję konsensualnych trybów postępowania w polskiej procedurze karnej na tle współczesnych trendów rozwojowych, konsensualne tryby rozstrzygania spraw karnych w systemach prawnych Anglii (i Walii) oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki, a następnie przechodząc do badania praktyki wykorzystania trybów konsensualnych postępowania karnego w systemach prawnych kręgu *common law* i przedstawienia tytułowych czynników determinujących decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnego trybu zakończenia postępowania karnego w świetle badań krajowych.

Na samym wstępie należy zaznaczyć, że struktura rozprawy i jej kompozycja są najsłabszą jej częścią.

Po pierwsze, samo ujęcie tematu jest nie całkiem precyzyjne. Autor nie omawia przecież jedynie „czynników determinujących”, ale zaczyna od szerokiego tła istoty i roli porozumień konsensualnych. Tej tematyce jest poświęcona ponad połowa pracy. Na marginesie można zauważyć, że obietnica „analizy praktyki w systemach Polski, Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych” nie została zrealizowana, gdyż analiza praktyki została przeprowadzona jedynie w Polsce, a w przypadku tych dwóch pozostałych państw była to analiza literatury.

Po drugie, rozprawa dotyczy tematu bardzo szczegółowo opracowanego w literaturze polskiej. Tematyka porozumień procesowych została już wielokrotnie i dogłębnie omówiona w literaturze polskiego procesu karnego. Naturalnie, Autor prawidłowo dostrzega istnienie tej literatury i się na nią powołuje, jednak nie wyjaśnia, dlaczego podjął się badania tak dokładnie opracowanego tematu. Píše jedynie o tym, że jego zdaniem w dotychczas prowadzonych badaniach istnieje „istotna luka poznawcza”, bowiem dotyczyły one jedynie praktyki wykorzystania omawianych instytucji w perspektywie profesjonalnych uczestników procesu. Lektura pracy wyjaśnia dokonanie tego wyboru – wartością dodaną w pracy są z pewnością rozważania na temat przyczyn wchodzenia w porozumienia procesowe w wybranych państwach, w szczególności te czynione w oparciu o literaturę anglosaską i badania praktyki przeprowadzone w Polsce. Jednak ta wartość dodana powinna zostać wyjaśniona na samym wstępie. Wybór tematu pracy powinien zostać również uzasadniony we wstępie w świetle licznych przeprowadzonych do tej pory badań praktyki zawierania porozumień procesowych, które omawia Autor w rozdziale IV.

Po trzecie, dobór państw do badań porównawczych nie został uzasadniony. Po szerokim odniesieniu się do ewolucji trybów konsensualnych w prawie europejskim: Rady Europy i Unii Europejskiej, po przedstawieniu orzecznictwa ETPC, licznych rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy, Autor znieacka przenosi czytelnika do Stanów Zjednoczonych, nie wyjaśniając, dlaczego akurat to państwo zostało do tej próby badawczej wybrane. Rozpoczęcie rozważań od analizy europejskich źródeł prawa skłaniałoby raczej do wybrania w celu przeprowadzenia badań prawno-porównawczych systemu włoskiego lub niemieckiego. O innych modelach europejskich (oprócz Anglii i Walii) jednak jedynie wspomniano, wymieniając państwa należące do określonych zbiorów: m.in. tych, które

cechują się władczą i dominującą rolą prokuratury w zawieraniu porozumień procesowych (takie jak Kosowo, Czarnogóra, Serbia, Gruzja, Dania) oraz tych, w których możliwe jest zastosowanie środków probacyjnych wskutek wdrożenia trybów konsensualnych (Niemcy, Francja, Holandia, Szwecja oraz Austria). Naturalnie, z racjonalnego punktu widzenia wybór Stanów Zjednoczonych do porównań wydaje się jasny – w państwie tym funkcjonuje niezwykle interesujący model trybów konsensualnych, w dodatku znany doskonale z literatury i kinematografii. Co więcej, jak trafnie Autor dostrzega, to w tym państwie podjęto najszerzej zakrojone badania empiryczne nad przyczynami (warunkami prawnymi i pozaprawnymi) zawierania porozumień procesowych, jako że w tym państwie jest to jedno z podstawowych narzędzi praktycznego zakończenia postępowania karnego. Jednak nadal ten wybór wymagał metodologicznego wyjaśnienia, gdyż nie mamy do czynienia z literaturą popularnonaukową, a rozprawą doktorską, dla której problematyka metodologii prowadzonych badań jest dość istotna.

Po czwarte, co wydaje się być najpoważniejszym mankamentem, w pracy brak tezy. Wstęp został poświęcony wprowadzeniu w tematykę porozumień procesowych, wykazaniu ich roli, jednak nie przedstawiono wyjaśnienia, dlaczego zostaną przeprowadzone określone badania naukowe i czy mają jakąś tezę udowodnić. Autor wywodzi we wstępie, jakie są korzyści trybów konsensualnych, zarówno dla „operacyjnej wydajności systemu wymiaru sprawiedliwości”, jak i dla oskarżonego, co przyczynia się do ich rosnącego znaczenia. Wyjaśnia jedynie, że ponieważ w dotychczas prowadzonych badaniach istnieje „istotna luka poznawcza”, w ramach przygotowania niniejszej pracy podjęto problem badawczy dotyczący empirycznego zbadania mechanizmu podejmowania decyzji o skorzystaniu z czterech instrumentów konsensualnych polskiej procedury karnej (art 335 § 1 i 2, art. 387, art. 338a k.p.k.) po stronie oskarżonego, poprzez zidentyfikowanie procesowych oraz pozaprosesowych czynników determinujących taką decyzję. Należy jednak zaznaczyć, że „empiryczne zbadanie” nie stanowi tezy badawczej.

Rozprawa jest przy tym tak ciekawa i porusza tak wiele interesujących wątków, że generalnie zasługuje na ocenę bardzo dobrą, jednak tym bardziej szkoda, że Autor nie poświęcił więcej czasu na zaplanowanie koherentnej struktury prowadzonych badań i prowadzącej przez te badania tezy. Większość z powyżej wymienionych uwag nie byłaby potrzebna, gdyby we wstępnej części pracy Autor „oczyścił przedpole definicyjne”, wyjaśnił stosowaną metodologię, a przede wszystkim sprecyzował tezę badawczą.

Zastosowana metoda badawcza

Autor wyjaśnia, że podstawowymi metodami badawczymi wykorzystanymi w przygotowaniu pracy były metoda empiryczna oraz komparatystyczna, zaś w zakresie pomocniczym – metoda dogmatyczno-prawna. Wyjaśnia następnie szczegółowo, że metoda dogmatyczno-prawna znalazła zastosowanie w ramach opisu i oceny istniejących krajowych uregulowań trybów konsensualnych postępowania karnego, w szczególności w zakresie identyfikacji wynikających z ich aktualnego kształtu normatywnego zagrożeń dla gwarancji procesowych oskarżanego. Metoda komparatystyczna znalazła zastosowanie dla przedstawienia przeglądu rozważań prawnych systemów prawnych Anglii (i Walii) oraz Stanów Zjednoczonych, dotyczących praktyki zawierania porozumień procesowych w ramach negocjowanego przyznania się do winy. Metoda empiryczna odzwierciedlona jest natomiast w prezentacji omówienia wyników przeprowadzonego w ramach przygotowania pracy badania terenowego. Badaniu temu nadano formę wspieranym wywiadem bezpośrednim ankiet, przeprowadzonych w 8 jednostkach organizacyjnych sądów powszechnych, wśród próby osób występujących w obserwowanych postępowaniach karnych w roli oskarżonych w trakcie realizacji badań. W rezultacie, zastosowaną w celu przeprowadzenia planowanych badań metodę badawczą należy ocenić jako prawidłową i rzetelnie wyjaśnioną.

Strona formalna pracy

Praca nie zachwyca starannością strony formalnej. Chociaż rozważania prowadzone są żywym i zrozumiałym językiem, w sposób niewątpliwie interesujący, to w niektórych miejscach ten język staje się zbyt nieformalny. Nieformalność języka i używanie wielu skrótów odnoszących się do treści ustawy i kolokwializmów mogłaby wskazywać na Autora pracy raczej jako na praktyka, niż dogmatyka procesu karnego. W pracy jest wiele błędów literowych (wśród licznych: np. „badania pozwaly”, s. 27; „na postawie”, s. 62; w zbyt wielu miejscach pojawia się także „postepowanie karne”, na s. 91 coś się stało z formatowaniem, a na s. 148 „kara (...) powinna być równa każe”). Naturalnie, błędy literowe mogą się zdarzyć w pracy o takich rozmiarach i nie przekreślają wniosku o jej istotnych walorów naukowych.

Treść merytoryczna pracy

Na samym wstępie należy zaznaczyć, że praca jest interesująca i z ciekawością się ją czyta. Autor przedstawia w niej także liczne słuszne przemyślenia i wnioski, trafnie argumentuje (choć czasem zakres tej argumentacji pozostawia uczucie niedosytu). Zasluguja

na aprobatę przedstawione przez Autora wnioski dotyczące m.in. tego, że mamy do czynienia z dwoma modelami rozstrzygnięcia sporów prawnokarnych: imperatywnym, zmierzającym do władczego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej określonej osoby za zarzucane jej przestępstwo drogą następujących po sobie czynności procesowych, który jednak ustępuje obecnie na rzecz zróżnicowanych postaci postępowań koncyliacyjnych. Należałoby naturalnie uszczegółowić to twierdzenie, że jedynie w niektórych państwach, tylko w pewnym zakresie i w bardzo rozmaitych formach. Słusznie Autor zauważa (podobnie jak przyjęto w rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego RE nr 2245(2018)), że w szczególności rozległe uprawnienia prokuratury w systemach wymiaru sprawiedliwości niektórych państw Europy Wschodniej powinny być równoważone przez silniejszą obronę i bardziej aktywną rolę sądu w procedurach konsensualnych, tak, by faktyczny przebieg negocjacji nad warunkami zawierania porozumień nie pozostawał naznaczony nieuprawnioną presją organów ścigania wywieraną na oskarżonego.

W rozdziale I Autor zadaje pytanie o minimalny pożądaný standard, jaki tryby konsensualne powinny spełniać z punktu widzenia konwencyjnych wymagań rzetelnego procesu. Podsumowuje analizę art. 6 EKPC i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego stosowania trybów konsensualnych stwierdzeniem, że podkreślane przez orzecznictwo strasburskie konieczne elementy chroniące oskarżonego przed przymusem proceduralnym można sprowadzić na poziomie ogólnym do wymogu zapewnienia przez ustawodawstwo krajowe należytej przejrzystości procesu negocjacyjnego związanego z uruchomieniem konsensualnych mechanizmów rozstrzygnięcia sprawy, przy czym transparentność powinna być zabezpieczona w dwóch aspektach: co do wyjaśnienia wyjściowych pozycji negocjacyjnych uczestników procesu oraz co do warunków porozumienia. Równie istotny jest problem zapewnienia oskarżonemu odpowiednich korzyści w zakresie złagodzenia odpowiedzialności karnej w zamian za rezygnację z określonych gwarancji procesowych wskutek wykorzystania trybu konsensualnego.

Analizę polskiego systemu trybów konsensualnych Autor przedstawia dość skrótowo, co jest uzasadnione z tego punktu widzenia, że nie jest to główny temat pracy. W drugiej części rozdziału Autor trafnie zauważa przy tym negatywną tendencję, z którą mieliśmy do czynienia od 2016 r., kiedy to ustawodawca zdecydował, że imperatywny, władczy model rozstrzygnięcia sporów, powinien przeważać, a także, że oskarżony nie powinien uzyskiwać gwarantowanych ustawowo przywilejów w zamian za przystąpienie do porozumienia procesowego, a porozumienie z art. 387 § 2 k.p.k. może zostać zawarte jedynie za zgodą

prokuratora – którą trzeba uzyskać, nawet jeśli nie jest on obecny na rozprawie (a przecież tak jest w znacznym odsetku spraw). Należy się zgodzić z Autorem co do tego, że zmiana warunków zawarcia porozumienia procesowego z „braku sprzeciwu” na „zgode” prokuratora zasługuje na negatywną ocenę jako sprzeczna z założeniami szybkości i sprawności postępowania w trybie konsensualnym, skoro obecnie niestawiennictwo prokuratora na rozprawie skutkować musi koniecznością jej przerwania lub odroczenia w celu uzyskania od niego stanowiska w kwestii wniosku oskarżanego. Oprócz przedstawionych we wstępie jako przedmiot analizy czterech instytucji składających się na tryby konsensualne w Polsce, Autor omawia tu także art. 59a k.k., zauważając trafnie na koniec, że jego usunięcie spowodowało wyeliminowanie z krajowego systemu prawnego wszelkich szczególnych narzędzi pozwalających na złagodzenie stosowanych wobec sprawcy środków reakcji karnej w przypadku skorzystania z instrumentów konsensualnych. W § 4 rozważań, kończącym ten rozdział Autor identyfikuje zagrożenia dla gwarancji procesowych oskarżonego w trybach konsensualnych na tle uregulowań krajowych. Trafnie zauważa, że obowiązująca w procesie karnym zasada legalizmu i zasada prawdy materialnej nie uzasadniają przekonania o absolutnej niedopuszczalności uzasadnienia przez strony procesu karnego w ograniczonym zakresie pewnych kwestii dotyczących okoliczności faktycznych czynu czy jego kwalifikacji prawnej. Zauważa także, że polskie ustawodawstwo w chwili obecnej nie zapewnia oskarżonemu transparentności sytuacji procesowej, z uwagi na niejasne przesłanki zawierania porozumień procesowych, a także nie oferuje żadnych korzyści w zamian za wejście w to porozumienie i w istocie nie są one dla niego – z punktu widzenia regulacji procesowej – atrakcyjne.

Na marginesie można zauważyć, że lepiej by się czytało rozważania ujęte w tym rozdziale, gdyby Autor przyjął jakąś strukturę badawczą, dzieląc argumentację na poszczególne wątki badawcze. Autor nie wyjaśnia także, iż w tematyce rozprawy odnosi się wyłącznie do oskarżonego, ale przecież chodzi również o podejrzanego. Chociaż w świetle art. 71 § 3 k.p.k. można założyć, że Autor przyjął, iż jeżeli używa w znaczeniu ogólnym określenia „oskarżony”, to ma to zastosowanie także do podejrzanego – to jednak w przypadku porozumień procesowych istnieje zasadnicza różnica między tymi dwoma statusami procesowymi.

W Rozdziale II przedstawione zostały ciekawe rozważania dotyczące przyczyn tak szerokiej praktyki zawierania porozumień w państwach *common law*. Autor zauważa, że w Anglii (i Walii) historycznie od czasów najdawniejszych złożenie przez oskarżonego

deklaracji o akceptacji swojej odpowiedzialności karnej oznaczało zrzeczenie się przez niego prawa do rozprawy, otwierając sądowi drogę do wydania wyroku skazującego – i oczywistym było, że jest to istotny impuls do wykształcenia się instrumentów zachęcających do przyznania się do winy w ramach negocjacji z oskarżycielem. Sprzyjała temu także tradycja oskarżania przez osoby prywatne, oraz koncepcyjne pojmowanie istoty procesu karnego jako sporu równorzędnych podmiotów wyposażonych w kompetencje do dysponowania jego przedmiotem. Niewątpliwie Autor ma rację, że to specyfika systemów karnoprosesowych państw *common law* zdecydowała o popularności *plea bargaining*. Nie tylko o popularności jednak – o wykształceniu się tej instytucji właśnie na gruncie tego systemu, a nie prawa kontynentalnego. W tych państwach istnieje nie tylko autonomia decyzyjna oskarżonego, ale jednocześnie możliwe jest wykorzystanie przez uczestników negocjacji szerokiego wachlarza narzędzi mających służyć do poprawy ich pozycji przetargowej. Autor nie dostrzega jednak wielu innych wątków: płynących z zasady prawdy materialnej gwarancji dla oskarżonego, kwestii tego, czy porozumienie ma być zgodne z tą prawdą i dlaczego przyjmuje się, że nie musi być. Również w tym rozdziale brakuje struktury badawczej, podzielenia materii na poszczególne wątki badawcze, brakuje również zdefiniowania omawianych gwarancji praw oskarżonego – ich omawianie jest dość przypadkowe, a przecież zgrupowanie ich w jednym miejscu mogłoby dać czytelnikowi rozeznanie co do tego, czy jest jakaś ich kompletna lista.

Rozdział III dotyczy analizy praktyki (a tak naprawdę literatury) wykorzystania trybów konsensualnych postępowania karnego w systemach prawnych kręgu *common law*. Trafnie Autor dostrzega w tym rozdziale, że strony, podejmując decyzję w przedmiocie rozpoczęcia negocjacji nad konsensualnym zakończeniem postępowania karnego, kierują się perspektywą maksymalizacji własnej korzyści procesowej związanej z ostatecznym wynikiem procesu, a wybór między alternatywą zawarcia porozumienia albo nie zawarcia go determinowany jest m.in. przez: oceny obu stron co do prawdopodobieństwa skazania w pełnym postępowaniu jurysdykcyjnym, wagę przestępstwa, dostępność zasobów, których wykorzystanie w przypadku zaangażowania się w kontradiktoryjną rozprawę byłoby konieczne, oraz prezentowane przez strony postawy wobec ryzyka. W tym rozdziale Autor przeprowadza interesującą analizę literatury (głównie amerykańskiej), omawiającej przyczyny wchodzenia w porozumienia procesowe. Z literatury tej można wyczytać niezwykle interesujące wnioski, jak np. że bezpośrednie porównanie proporcji skazanych na rozważane kary izolacyjne w wyniku złożenia *guilty plea* oraz w rezultacie rozpoznania sprawy przed ławą przysięgłych, prowadzi do zawyżenia oceny różnic w surowości

stosowanych kar, których istnienie dałoby się jednoznacznie przypisać trybowi prowadzenia postępowania. Autorzy amerykańscy powołują się także na koncepcję negocjacji *in the shadow of the trial*, z której wynika, że podstawowe determinanty wejścia w porozumienie procesowe, a więc ocena wysokości grożącej kary oraz prawdopodobieństwa jej wymierzenia, oddziaływały silnie w ramach dokonywanych manipulacji prowadzonych w czasie badań eksperymentalnych, w relacji: rola procesowa/prawdopodobieństwo skazania, oraz w relacji: rola procesowa/surowość grożącej kary. Autor słusznie dostrzega również słabości tej koncepcji, wynikające m.in. z różnych kategorii błędów poznawczych, które występują z różnym natężeniem u stron postępowania (jak np. mechanizmy wyparcia u podejrzanych, albo też zbyt ni optywizm). Omawiana literatura porusza również wątek istnienia innych determinantów, takich jak osobowa skłonność do ryzyka, poziom własnych kompetencji oraz doświadczenie po stronie decydentów, percepcja prawdopodobieństwa realizacji danego ryzyka, bliskość czasowa danego niebezpieczeństwa, wcześniejsza styczność z aparatem wymiaru sprawiedliwości, potencjalna długość trwania postępowania, liczba zarzutów, ciężar gatunkowy zarzucanego przestępstwa, presja ze strony obrońcy z urzędu, by jak najszybciej zakończyć sprawę. Autor trafnie dostrzega znaczenie teorii punktów skupienia, a także znaczenie oraz wpływ wspólnych dla decydentów klisz kulturowych, odnoszących się do członkostwa podejrzanego w określonych grupach społecznych. Szczególnie ciekawe są uwagi dotyczące determinantów wchodzenia w porozumienia procesowe przez kobiety, które w Stanach Zjednoczonych otrzymują mniej korzystne propozycje łagodzenia kwalifikacji prawnej zarzutów i wymiaru kary, a co więcej, widoczny jest wyraźnie problem braku środków materialnych na podjęcie obrony (co zwiększa prawdopodobieństwo przyznania się do winy na niekorzystnych warunkach). Polski czytelnik powinien także uważnie przyjrzeć się amerykańskim badaniom, z których wynika, że imperatyw utrzymania sprawności postępowania oddała praktykę procesu karnego od realizacji jego formalnie deklarowanych zadań na rzecz realizacji swoistych „zadań operacyjnych” przez działających w wymiarze sprawiedliwości profesjonalistów, dla których podstawowym czynnikiem determinującym ich zachowania jest wzgląd na efektywność pracy. Niewątpliwie, również na gruncie amerykańskim trafna jest koncepcja, że uregulowanie w sposób maksymalnie precyzyjny reguł trybu konsensualnego i dostępnych dla oskarżonego koncesji w sposób możliwie jednoznaczny i szeroki, sprzyja zawieraniu takich porozumień, bowiem jednocześnie wzmacnia efekty awersji do ryzyka związanego z postępowaniem zwykłym.

Jak wynika z powyżej przytoczonych wątków badawczych i obserwacji Autora, analiza przeprowadzona w tym rozdziale jest rzetelna i stoi na wysokim poziomie. Można jedynie zauważyć, że Autor nie dokonał podziału materii między system Anglii (i Walii) i Stanów Zjednoczonych, podczas gdy trudno uznać, że literatura amerykańska może mieć przełożenie na odrębny i inny system angielski. Rozdział ten wprowadza więc jeszcze większy chaos strukturalny: po podkreśleniu znaczenia i pożądanego modelu trybów konsensualnych w prawie Rady Europy, Autor poświęca cały ten rozdział (z wyjątkiem jedynie nielicznych pozycji literatury angielskiej) rozważaniom dotyczącym systemu Stanów Zjednoczonych.

Autor nie podjął się również sporządzenia listy czynników determinujących decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnego trybu zakończenia postępowania karnego – i nie jest to postulat wynikający z samej potrzeby porządkowania, lecz z treści tytułu rozprawy, który obiecywał realizację określonego tematu badawczego. Sporządzenie takiej listy – na podstawie koncepcji przedstawionych przez badaczy amerykańskich, po dokonaniu ich racjonalnej analizy i wyabstrahowaniu realnie oddziałujących determinantów – umożliwiłoby sprawdzenie, czy również w badaniach przeprowadzonych w Polsce dostrzegalne są określone determinanty; czy można wysnuć jakieś uniwersalne wnioski. Autor taką obietnicę czyni pod koniec rozdziału III, jednak nie można uznać, że w pełni ją realizuje w ramach rozdziału IV. Obecnie nie sposób dostrzec, by Autor taką listę przedstawił, skoro ostatecznie wiele wprowadzonych koncepcji podważa w końcowej części tego rozdziału. W końcu rozdział III miał przyczynić się do rozwiązania określonego problemu badawczego, a nie jedynie do wprowadzenia wielu interesujących informacji. Autor ograniczył się do konkluzji, że przeprowadzone w ramach tego rozdziału badania nie dostarczają narzędzi wystarczających dla kompleksowego opisu całej złożoności zjawiska *plea bargaining*, zaś kluczowa dla tego procesu decyzja oskarżonego jest podejmowana pod wpływem szeregu współdziałających ze sobą determinantów, o zarówno ściśle prawnym, jak i pozaprawnym charakterze.

Rozdział IV rozpoczyna analiza do tej pory przeprowadzonych badań nad praktyką zawierania porozumień procesowych. Autor dopiero w tym miejscu uzasadnia wybór tematu rozprawy, wskazując, że poprzednie badania były prowadzone przed wielu laty, a co więcej, jedynie z perspektywy badań aktowych, czyli wyłącznie perspektywy organów wymiaru sprawiedliwości, a nie badań determinantów decyzji samego podejrzanego/oskarżonego. Trafnie Autor ocenia wyniki tych badań: zgadzając się co do tego, że badania nie wykazały,

by w badanych postępowaniach koncesją uzyskiwaną przez oskarżonych w zamian za dobrowolne poddanie się karze był jej istotnie łagodniejszy wymiar, a także że mamy do czynienia ze znaczną dominacją Policji i innych organów nieprokuratorskich przy zawieraniu porozumień w postępowaniu przygotowawczym i znikomą w tym zakresie rolę obrońcy; - i nie zgadzając się co do tego, że brak reprezentacji przez obrońcę nie ma wpływu na jakość zawieranego na etapie postępowania przygotowawczego układu procesowego, a skorzystanie z tego instrumentu wiązało się ze znaczą liberalizacją karania.

Dopiero na 208 stronie przechodzi do właściwego tematu badawczego, czyli przedstawienia metodologii badań i ich wyników, a następnie analizy uzyskanych danych. Widoczne jest duże zaangażowanie Autora w przeprowadzenie badań i uzyskanie odpowiedzi w ramach ankiet – w tym również w ramach obserwacji uczestniczącej. Autor wyjaśnia, że podstawowym narzędziem badawczym było skierowanie do osób występujących w roli procesowej oskarżonego kwestionariusza obejmującego łącznie 45 pytań (wzór kwestionariusza został zamieszczony pod koniec pracy), w tym pytania wielokrotnego wyboru, jednokrotnego wyboru, zamknięte, otwarte, tabelogramy. Ewentualne zastrzeżenia co do reprezentatywności próby badawczej obala wyjaśniając, że ze względów logistycznych niemożliwe było objęcie badaniem więcej niż jedynie niewielkiego odsetka spraw karnych. Trafnie dzieli dane między cztery badane instytucje konsensualne funkcjonujące w k.p.k. – wysnuwając zarówno zbiorcze wnioski, jak i jednostkowe, odnoszące się do konkretnej instytucji. Autor stwierdza, że chociaż jako na główną motywację ankietowani wskazywali oczekiwanie zmniejszenia wymiaru kary – to jednak oczekiwanie to oparte było na „potocznej intuicji”, bowiem nie na treści ustawy. Z kolei osoby wskazujące jako główną motywację chęć jak najszybszego zakończenia postępowania karnego i związanych z nią komplikacji wskazywały, że nawet w braku możliwości złagodzenia wymiaru kary perspektywa usunięcia stanu niepewności co do wyniku postępowania sama w sobie jest wystarczającą zachętą do zawarcia porozumienia procesowego. Z badań wynikała także korelacja między stosowaniem środków przymusu i chęcią wchodzenia w porozumienia – często czynnik determinujący stanowiła sama chęć skrócenia stosowania tymczasowego aresztowania, i, jak Autor wskazuje, były to dane statystycznie istotne. W rozdziale tym ukazuje, w jaki sposób pierwotna propozycja co do warunków ścigania przedstawiona oskarżonemu przez organy ścigania zwykle nie podlegała dalszym zmianom. Prezentację i analizę uzyskanych danych ilustruje przy tym odpowiednio dobranymi fragmentami przeprowadzonych wywiadów. Potwierdza także wyniki poprzednio uzyskanych badań

wskazujących na pozytywne efekty zaangażowania obrońcy w procedury konsensualne, skutkujące zarówno podwyższeniem merytorycznej jakości wniosków (co prowadzi do zwiększenia szansy ich uwzględnienia), jak i ułatwieniem oskarżonym zrozumienia samej istoty trybów konsensualnych, a tym samym zwiększeniem poziomu ich zaufania do omawianych procedur.

Reasumując ten wątek – Autor miał ciekawy pomysł badawczy (szkoda, że nie przedstawił do niego żadnej tezy), dokonał sprawnej i logicznej analizy uzyskanych danych, porównał ich wyniki z wynikami poprzednio prowadzonych badań aktowych. Zwrócił uwagę na wiele istotnych aspektów uzyskanych danych, ich możliwe korelacje, i możliwość wysnucia z danych różnego rodzaju wniosków – zarówno co do obecnych trendów jak i *de lege ferenda*. Nie zawarł natomiast w rozprawie odniesienia do planowanego (w czasie składania pracy, obecnie obowiązującego) nowego art. 53 § 3 k.k., który wymienia ustawowe okoliczności łagodzące wymiar kary.

Ostatecznie, w końcowych wnioskach (które pełnią częściowo funkcję streszczenia omawianych w poszczególnych rozdziałach rozprawy głównych wątków), Autor wysnuwa ciekawe, przedstawione według jasnej struktury wnioski – wiadomo na jakiej podstawie wysnute i z jakich powodów. Słusznie wskazuje, że kluczowe dla gwarancji oskarżonego jest zapewnienie transparentności procedur, zasad wchodzenia i skutków trybów konsensualnych. Polska procedura karna natomiast tych warunków nie zapewnia. Należy dlatego poddać krytyce m.in. utrudniony i niepełny dostęp do akt postępowania przygotowawczego przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do porozumienia (w przypadku art. 387 lub art. 338a k.p.k. chodzi już o jawne postępowanie sądowe). Odrębna podstawa wglądu w akta postępowania przygotowawczego została przewidziana jedynie w przypadku art. 335 § 1 k.p.k., ale już nie art. 335 § 2 k.p.k. – kiedy to możliwa jest odmowa wglądu do akt sprawy na podstawie art. 156 § 5 k.p.k. Zgodzić się także trzeba z jego oceną nowelizacji z 11 marca 2016 r., która stanowiła regres w trybach konsensualnych, z uwagi przede wszystkim na usunięcie prawa do dostępu do obrońcy, co zapewniało profesjonalną ocenę warunków wejścia w porozumienie, ale także ze względu na usunięcie wszelkich konstrukcji przewidujących możliwość redukcji poziomu sankcji karnych stosowanych w trybach konsensualnych. Wnioski *de lege ferenda* są sensowne i w pełni należy się z nimi zgodzić: w szczególności co do tego, że należy zakończyć rozróżnianie dwóch procedur konsensualnych z art. 355 § 1 i z art. 335 § 2 k.p.k.; wprowadzić zakaz dowodowy procesowego wykorzystania wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy w przypadku ostatecznego nie dojścia do

porozumienia i skierowania sprawy na rozprawę; rozszerzyć możliwość korzystania z pomocy obrońcy w przypadku sygnalizacji przez oskarżonego chęci zawarcia porozumienia procesowego; wprowadzić możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na preferencyjnych warunkach, a wręcz obligatoryjnego obniżenia górnego pułapu kary o określony ułamek w stosunku do górnej granicy ustawowego zagrożenia; a także możliwość wnioskowania do sądu o wskazanie prognozowanej maksymalnej wysokości kary i innych środków reakcji prawnokarnej, jakie sąd skłonny byłby wymierzyć w przypadku procedowania w trybie zwyczajnym, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu do tej pory – przy czym wniosek taki pozostałby niewiążący dla sądu, na podobieństwo procedury angielskiej. Te wszystkie elementy pozwoliłyby na zapewnienie określonych gwarancji dla oskarżonego podejmującego decyzję o skorzystaniu z trybu konsensualnego, w szczególności transparentności co do wyjaśnienia wyjściowych pozycji negocjacyjnych uczestników procesu oraz transparentności co do warunków porozumienia. Można jedynie zadać pytanie, czy te same wnioski dałoby się przedstawić bez przeprowadzenia omawianych w rozprawie badań. W rozprawie także dostrzegalny jest potencjał, którego Autor nie rozwinął, chociaż mogłoby to znacznie wzbogacić jej treść i pomóc w wysnuciu bardziej szczegółowych konkluzji.

Wnioski

Pomimo nielicznych przedstawionych powyżej uwag krytycznych, konkluzja powyżej przedstawionych rozważań musi być taka, że rozprawa doktorska przygotowana przez mgr Andrzeja Lewny pt. „Czynniki determinujące decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnego trybu zakończenia postępowania karnego. Analiza komparatystyczna praktyki w systemach Polski, Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki” spełnia wymagania wymienione w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. nr 65 poz. 595), jak również w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 85, 374, 695, 875, 1086). Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie prawa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Jako praca naukowa rozprawa spełnia trzy podstawowe dla nauki funkcje: opisuje ewolucję i przyczyny powstawania trybów konsensualnych postępowania w polskiej, angielskiej i amerykańskiej procedurze karnej, a następnie omawia wynikające z praktycznego stosowania tych trybów czynniki determinujące u oskarżonego podjęcie decyzji

o wejściu w porozumienie procesowe. Na podstawie przedstawionych rozważań wysnuwa także trafne wnioski odnoszące się do tego, jakie warunki powinny spełniać tryby konsensualne, by można je było ocenić jako zgodne z prawem Rady Europy i Unii Europejskiej, a także by stanowiły dla oskarżonego atrakcyjną propozycję względem przeprowadzenia rozprawy. Analiza realnych czynników, które sprawiają, że oskarżony decyduje się zawrzeć porozumienie procesowe, może więc doprowadzić do klarownego zaplanowania przyszłego kształtu instytucji konsensualnych. Reasumując, Doktorant przedstawił pracę naukową o istotnych walorach zarówno naukowych, jak i praktycznych. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, dnia 19 stycznia 2024 r.

Hanna Kuczyńska

